

Odkrywanie na nowo przesłania ikony Matki Bożej Nieustającej Pomocy

Przygotowanie do obchodów 150 rocznicy przekazania redemptorystom ikony MBNP

Kazanie III

➔ Przypomnienie:

➤ Paschalny czas ikony

Po trzech wiekach autentycznego i żarliwego kultu starodawny kościół św. Mateusza wraz z konwentem augustianów niszczeje, a ostatecznie obróca go w ruinę skutki wojen napoleońskich (1898). ➤ **Ikona** przeprowadzi się na krótko do pobliskiego kościoła św. Euzebiusza Rzymskiego, a potem nieco dalej, do kościoła Matki Bożej in Posterula, gdzie na około **siedemdziesiąt pięć lat** zapadnie w ciszę i coraz większe zapomnienie...

➤ Czyżby i nieustająca pomoc Bożej Rodzicielki podlegała nieubłaganym prawom natury, które wykluczają możliwość „*perpetuum mobile*”?

➤ **Imago oranti loquitur** - Obraz do modlącego przemawia? Istotnie, **Ikona oratione vivit** - **ikona oddycha modlitwą**. Utraciwszy kontakt z ludźmi, nasza ikona rzeczywiście jakby „zamarła”. Nie do końca jednak, bo pozostał przy niej jeszcze jeden augustianin, niemal już ślepy brat **Agostino Orsetti**, który znalazł ją jeszcze z kościoła św. Mateusza i dobrze wiedział, kim jest ta zapomniana Pośredniczka Łask, uwięziona i niszcząca w wewnętrznej kaplicy. Ten jeden człowiek czuwał przy niej wiernie do końca. **On też stał się ogniwnem ocalenia ikony Matki Bożej Nieustającej Pomocy i jej nowej żywotności w czasach nam bliższych**.

➔ Milczący Bóg:

➤ W historii zbawienia zdarzały się okresy, kiedy obfity strumień zbawienia jakby zapadał się gdzieś i znikał.

- Dla Izraela na kilka wieków przed Janem Chrzcicielem zamilkli prorocy, zanikły znaki.

- W momencie śmierci krzyżowej Jezusa zaciemniło się niebo, jakby ustała obecność Ojca. Jezus wołał o opuszczeniu (por. Mt 27, 46; Mk 15, 34),

- pod krzyżem stała w milczeniu Matka umierającego w hańbie skazańca (J 19, 25). Z całej młodzieńczej pewności *Magnificat* o mocy zbawiającego ramienia Boga Izraela (por. Łk 1, 51) pozostało tylko to Jej niepojęte milczenie, ufające jednak poza granice jakiegokolwiek światła rozumu.

➤ **Czy ze śmierci może wytrysnąć życie? Czy może ocalić Izraela mizerna i słaba Izajaszowa „Reszta”?**

„Reszta ocalałych z domu Judy ponownie zapuści w głąb korzenie i w górze wyda owoce.

Albowiem z Jeruzalem wyjdzie Reszta i z góry Syjonu garstka ocalałych.

Zazdrosna miłość Pana Zastępów tego dokona”. (Iz 37, 31-32)

➤ **Brat Agostino** był taką „resztką” **czuwania ludu rzymskiego**, ludu, który miał na dłuższy czas stracić z oczu swoją „pomoc nieustanną”.

➤ Jego smutne westchnienia i napomnienia słyszał roztargniony ministrant tamtejszej parafii **Michele Marchi**.

Po latach grunt dawnej Villa Caserta, na której terenie stał niegdyś kościół św. Mateusza, zakupili redemptoryści (1855). Usłyszeli wówczas o zaginionej Madonnie, słynącej dawniej z łask. Ale praktycznie nikt w Rzymie nie pamiętał już o cudownej ikonie ze Wschodu. Płomienne kazania jezuitów o jej dawnej chwale rozbiły się o skały bezradnej niewiedzy. Jedynym, który mógł pamiętać, był właśnie Michele Marchi, który tymczasem sam **został redemptorystą**. Przy braterskich rozmowach o zagubionym obrazie zaczęła mu wracać pamięć. Michele, który dziś spoczywa w krypcie kościoła Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Rzymie, pod sercem Matki, będzie tym jedynym ogniwnem pamięci, dzięki któremu nasza ikona zmartwychwstanie.

➔ **Powrót IKONY:**

➤ Na prośbę przełożonego generalnego redemptorystów ojca **Nicolasa Maurona**, przychylnie rozpatrzoną przez błogosławionego papieża **Piusa IX**, Nieustająca Pomoc 26 kwietnia roku **1866** wróci do ludzi, a ze swej nowej siedziby, znów położonej „między S. Maria Maggiore i San Giovanni in Laterano”, rozszerzy swoją matczyną miłość, nieustannie pomagać gotową, już rzeczywiście na cały świat.

➔ **Wnioski:**

➤ **Oślepy starzec - roztargniony ministrant - przyjazny papież - i...**

Dla Boga nie ma nic niemożliwego: On to, co jest, tym, co nie jest, zawstydza:

„Przeto przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu! Niewielu tam mędrców według oceny ludzkiej, niewielu możnych, niewielu szlachetnie urodzonych. Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał to, co niemocne, aby mocnych poniżyć; i to, co nie jest szlachetnie urodzone według świata i wzgardzone, i to, co nie jest, wyróżnił Bóg, by to co jest, unicestwić, tak by się żadne stworzenie nie chepiło wobec Boga”. (1 Kor 1, 26-29), by tym jaskrawiej ujawnić swoją **perpetua caritas**, miłość odwieczną:

„Pan się mu ukaze z daleka: Ukochałem cię odwieczną miłością, dlatego też zachowałem dla ciebie łaskawość.

Znowu cię zbuduję i będziesz odbudowana, Dziewico-Izraelu!

Przyozdobisz się znów swymi bębenkami i wyjdiesz wśród tańców pełnych wesela”. (Jr 31, 3-4).

➤ Obecnie ikona Matki Bożej Nieustającej Pomocy rezyduje przy **Via Merulana**, w przestrzeni, którą sama wskazała na swoją siedzibę łaski.

Jest to także miejsce, gdzie na krótki czas, półtora wieku wcześniej, zamieszkała inna, ziemską władczyni. Była to **Maria Kazimiera Sobieska** (1641-1716) z dziećmi, wdowa po zmarłym już królu, zwycięzcy spod Wiednia, która przeniosła się do Rzymu z okazji roku świętego **1700**.

- **bitwa pod Lepanto** (1571)

- **Odsiecz wiedeńska** (1683) - to militarne okazje, przy których Maryja okazała się *auxilium christianorum* pośród wielkich zawieruch dziejowych.

Sancta Maria a perpetuo succursu upodobała sobie raczej zacisza domów, by towarzyszyć ludzkiej codzienności, często nie mniej zagrożonej.

➤ **Ale** i ta Madonna „o złotym spojrzeniu” **umiała okazać swoją „polityczną” moc**. Zaraz po Soborze Watykańskim I, w latach 1877-1878, pojawiło się realne zagrożenie kasacji domu generalnego redemptorystów i ich nowego kościoła Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Władze nowo powstałego Królestwa Włoch (1861) zdecydowały o swoistym „oczyszczeniu” miasta z nadmiernej liczby klasztorów i kościołów, a ten przy Via Merulana uznano za jeden z niepotrzebnych.

Przypadkiem (?) zawitała tam **markiza de Noailles**, żona nowego ambasadora Francji przy Królestwie Włoch. Markizą najprawdopodobniej była **Eleonora Adriana Lachmann**, Polka z pochodzenia. Przełożony generalny ojciec Mauron powierzył znamienitemu gościowi swój smutek, a ona, zachwycona pięknem i historią obrazu, poruszyła wszystkie moce na niebie i ziemi, najczęściej żony innych dyplomatów, docierając nawet do króla Włoch Wiktora Emanuela II. Polka ta zdołała nie tylko odwrócić wyrok na nową siedzibę Matki Bożej Nieustającej Pomocy, ale spowodowała też, że redemptoryści doczekali się materialnego odszkodowania za poniesione straty!

➔ Powtórzmy: **starzec, pachole, teraz „słaba” kobieta...** Czyż nie jest uderzająco podobna do ewangelicznej - ta **logika Bożego zwyciężania przez słabość**, mocniejszą jednak od arogancji człowieka, opierającego się wyłącznie na własnych tylko środkach i kalkulacji strategii?

(Skrót artykułu: Andrzej S. Wodka CSsR, Ikona Matki Bożej Nieustającej Pomocy jako uobecnienie Bożej zbawczej mediacji, w: Uczynicie ją znaną całemu światu... Wydawnictwo Homo Dei 2011)